

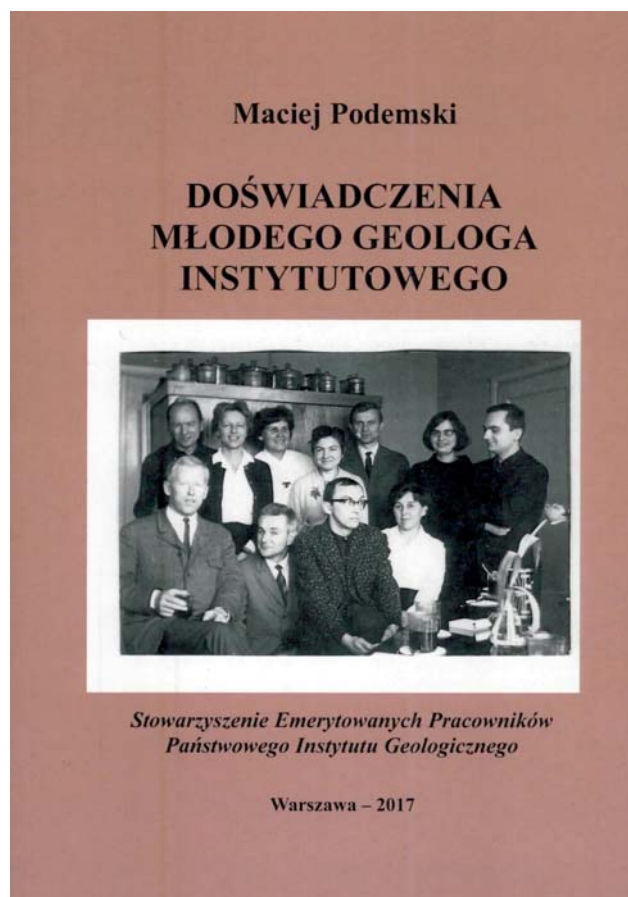

**RECENZJE**

**M. PODEMSKI – Doświadczenia młodego geologa instytutowego.** Wyd. Stowarzyszenie Emerytowanych Pracowników Państwowego Instytutu Geologicznego, Warszawa, 2017, s. 385.

8 maja 2018 r. Państwowy Instytut Geologiczny (PIG-PIB) wchodzi w stulecie swego istnienia. W jakiej będzie wówczas kondycji nie zależy od jego pracowników, ponieważ jako jednostka podległa Ministerstwu Środowiska może urosnąć w siłę, pełniąc nadal funkcje państwowej służby geologicznej i państwowej służby hydrogeologicznej, lub też stać się jedną z wielu małych jednostek naukowych, których przyszłość w świetle reformy nauki polskiej staje się mocno niepewna. Zaslug instytutu dla gospodarki kraju nie sposób przecenić, choć wielu nie zdaje sobie sprawy, że eksploatację surowców poprzedza żmudna, choć niezwykle ciekawa praca geologów, którzy muszą przewidzieć istnienie, odkryć i udokumentować złoża i dopiero wtedy przekazać je w ręce górników. Dobrze się więc stało, że Stowarzyszenie Emerytowanych Pracowników PIG wydaje książki będące wspomnieniami o pracy w instytucie, przybliżając nie znane nam czasy, kiedy geologia i instytut były niezwykle ważne dla gospodarki kraju, a która bez niego rozwijałaby się znacznie wolniej.

Prezentowana książka jest już dziewiątą i najnowszą pozycją wspomnień wydanych przez stowarzyszenie. Jej autorem jest dr Maciej Podemski, zatrudniony w instytucie od 1961 r., a którego związki z tą jednostką datują się od 1959 r. Autor był więc świadkiem i współtwórcą sukcesów instytutu w drugiej połowie jego stuletniego istnienia. Opisuje to 50-lecie (wszak jest nadal aktywny jako prezes stowarzyszenia) oczywiście ze swojego, subiektywnego punktu widzenia. Trzeba jednak pamiętać, że instytucja to nie mury, a ludzie, którzy w niej pracują i tworzą jej historię. Dlatego w ich pamiętnikach, wspomnieniach, możemy nierzadko natrafić na opis ciekawych, niekiedy przełomowych momentów w dziejach instytucji. A M. Podemski nie był przecież „szeregowym” pracownikiem PIG. W latach 1974–1981 był delegowany do pracy w Zambii. Później, do roku 1989 był kierownikiem Zakładu Geologii Złóż Rud Metali, w latach 1990–2000 pełnił funkcję zastępcy dyrektora naczelnego PIG. Później, aż do przejścia na emeryturę w 2006 r. był pełnomocnikiem dyrektora ds. Unii Europejskiej. Książka jest jednak przede wszystkim zapisem czasów, które większość pracowników PIG zna już tylko z opowiadań.

Jak na tytuł publikacji przystało, autor napisał o swoich doświadczeniach jako młodego geologa, czas wspomnień dotyczy okresu jego początkowej pracy, do 1974 r., gdy został delegowany do pracy w Afryce. Retrospekcje są tym bardziej cenne, że o tym okresie może opowiedzieć tylko kilku jeszcze obecnie zatrudnionych pracowników PIG. Jednak czytelnik musi być przygotowany na to, że zapozna się nie tylko z informacjami na temat i pracy w nim, ale również ze wspomnieniami osobistymi mało związanymi z geologią, w tym np. z pracą „na czarno” w Szwecji czy też z reminiscencjami z pobytu za granicą w kilku krajach Europy w czasach, gdy służbowe wyjazdy do nich były naprawdę niezbyt częste. Niemniej jednak w całej książce dominują relacje związane z badaniami prowadzonymi w PIG i odkryciami złóż surowców mineralnych. Autor wspo-



mina np. badania geologiczne (w tym warunki, w jakich się one odbywały) w rejonie Złoczewa i udokumentowanie tam złóż węgla brunatnego, które dzisiaj mogą dać konkretne wyniki gospodarcze. Odtwarza badania nad udokumentowaniem złóż soli kamiennej w wysadzie soli kamiennej Rogóźno, czy też badania związane z udokumentowaniem złóż gazu ziemnego w Otyniu (powiat Nowa Sól), a także badania osadów cechsztynu rejonu Nowej Soli, które zostały zakończone obroną pracy doktorskiej pt. „Sedymentacja cechsztyńska w okolicy Nowej Soli”.

Dalsza część publikacji jest poświęcona przede wszystkim wyjazdom autora do wielu krajów europejskich, które przyczyniły się nie tylko do poszerzenia horyzontów geologicznych autora, ale później zapoczątkowały w czasie jego misji w Afryce.

Najbardziej osobisty jest chyba jeden z ostatnich rozdziałów książki „Moje finanse i warunki mieszkaniowe podczas pracy w Instytucie (do 1974 r.)”.

Sądzę, że żyje jeszcze wiele osób, które pracę w PIG rozpoczęło 50 lat temu, a może nawet wcześniej, dlatego warto ich wspomnienia uwiecznić w formie pisanej. Ostatnie półwiecze obfitowało w osiągnięcia geologiczne w różnych dziedzinach i warto je utrwalić. Tym bardziej, jeśli zabarwione są osobistymi przeżyciami z tych czasów. Jubileusz 100-lecia instytutu jest dobrą do tego okazją.

Włodzimierz Mizerski  
Państwowy Instytut Geologiczny  
Państwowy Instytut Badawczy